

## OCHRONA ZDROWIA

# Prawo blokuje rozwój e-medycyny

Na rozwój nowoczesnych technologii w ochronie zdrowia w tej perspektywie unijnej Polska otrzyma 12 mld zł.

Jednym z beneficjentów będzie telemedycyna. Na razie jednak, pomimo świetnych jednostkowych przykładów potrzeby e-medycyny, jedną z poważnych blokad dla e-medycyny jest nieprzejrzyste prawo.

– Rozwój telemedycyny wynika z kilku potrzeb – uważa prof. Marian Zembała, minister zdrowia. – Pierwsza związana jest z diagnostyką. Lekarze rodzinni wiedzą, że wśród kilkudziesięciu pacjentów, jakich przyjmują w ciągu tygodnia, znajdzie się kilku, kilkunastu, którym przydałaby się szybka konsultacja ze specjalistami. Druga dotyczy kwestii demograficznych. Mamy coraz więcej pacjentów senioralnych i w ich przypadku potrzebny jest stały, mobilny kontakt z pielęgniarką czy lekarzem. – Szef resortu zdrowia uczestniczył w dyskusji „Telemedycyna i e-zdrowie – rewolucja informatyczna w obszarze ochrony zdrowia”, która odbyła się na 25. Forum Ekonomicznym w Krynicy (w ramach 6. Forum Ochrony Zdrowia). Przedstawił przykład pilotażu zabrzańskiego – projektu, gdzie współpracują ze sobą lekarze pierwszego kontaktu z ośrodkiem kardiologicznym. Ale też zapowiedział kolejne działania. – Wspólnie z ministrami cyfryzacji i rolnictwa przygotowujemy kolejny czterydziesiąty programów pilotażowych. Telemedyczne konsultacje kardiologiczne, geriatryczne

stały się faktem, będziemy je wprowadzali do innych dziedzin – dodał Marian Zembała. Przypomniał, że w tej perspektywie unijnej na wykorzystanie nowoczesnych technologii w ochronie zdrowia wydanych będzie 12 mld zł – cztery razy więcej niż w perspektywie, jaka minęła.

Prof. M. Zembała opiera wiele postulatów Telemedycznej Grupy Roboczej (TGR) – platformy współpracy świadczeniodawców, organizacji świadczeniodawców, producentów wyrobów medycznych, dostawców rozwiązań IT, firm i hurtowni farmaceutycznych, a także doradców prawnych i medycznych. Grupa przygotowała raport „Otoczenie regulacyjne telemedycyny w Polsce – stan obecny i nowe otwarcie”, gdzie znajdują się rekomendacje proponujące zmiany w prawie, by wspomagało rozwój telemedycyny. – Otoczenie regulacyjne w Polsce nie sprzyja prowadzeniu działalności telemedycznej – tłumaczył Michał Czarnuch, prawnik z Kancelarii Domański Zakrzewski Palinka, która

jest jednym z autorów opracowania. Jego zdaniem, nieprzejrzyste prawo jest niepożądanym utrudnieniem dla telemedycyny. Jednocześnie daje się zauważyć zmiany na lepsze. Podmioty publiczne zaczynają dostrzegać potrzebę wspierania rozwiązań telemedycznych. O zmianie podejścia świadczy m.in. kształt procedowanego obecnie projektu ustawy o działalności leczniczej. W ocenie Michała Czarnucha zapisy projektu nowelizacji ustawy o działalności leczniczej wprowadzające po raz pierwszy wprost możliwość udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej na odległość stanowią istotny krok w dobrym kierunku.

Wojciech Matuszewicz, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, dodał, iż agencja przygotowała własne taryfikatory dla telekonsultacji w kardiologii i geriatryi. Pracuje również nad diabetologią. Jego zdaniem, już po przełożeniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia i resort taryfikacji w punktach na wycenę możliwe będzie już pod koniec tego roku kontraktowanie telekonsultacji

**P**anel telemedyczny w trakcie XXV Forum Ekonomicznego w Krynicy i raport regulacyjny to dopiero początek działań Telemedycznej Grupy Roboczej na rzecz zmian sprzyjających rozwojowi rynku usług telemedycznych w Polsce. W trakcie kolejnych kilku – kilkunastu miesięcy TGR planuje podjęcie następujących działań:

- ▶ kontynuację prac na rzecz wprowadzenia nowych przepisów, które sprzyjać będą rozwojowi telemedycyny – TGR chce być rzetelnym partnerem dla przedstawicieli władz publicznych w pracach służących poprawie otoczenia regulacyjnego,
- ▶ promowanie badań naukowych i standardów medycznych związanych z udzielaniem świadczeń telemedycznych;
- ▶ pracę nad stworzeniem i wdrożeniem kodeksu dobrych praktyk polskiej branży telemedycznej i systemu akredytacji – Grupa pragnie dołożyć wszelkich starań, aby pacjenci otrzymywali świadczenia medyczne najwyższej jakości w sposób bezpieczny.

w pierwszych dziedzinach medycyny. Ale jak dodał prezes Matuszewicz, są dyscypliny medyczne, gdzie jest przeciwnikiem rozwoju konsultacji na odległość: – To dermatologia. Tu nie wystarczy nawet najlepsze, nawet trójwymiarowe zdjęcie zmiany skórnej, potrzebne jest bezpośrednio spotkanie z lekarzem.

O tym, w jaki sposób rozwiązania telemedyczne pomagają w efektywnym leczeniu, powiedzieli Henryk Skarżyński, dyrektor Światowego Centrum Słuchu, Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu oraz Anna Rulkiewicz, prezes Grupy Lux Med. Oboje zwrócili uwagę na bezpieczeństwo pacjentów oraz na wsparcie merytoryczne dla lekarzy. – Jeżeli osoba głucha wchodzi w świat słuchu, to musi czuć się bezpieczna, a jeśli coś się stanie, co ją zaniepokoi, to musi w każdym momen-

cie móc sprawdzić, co się dzieje z urządzeniem – tłumaczył prof. Skarżyński. Anna Rulkiewicz dodała: – Telemedycyna doskonale wpisuje się w model skoordynowanej opieki nad pacjentem i daje pacjentom większe poczucie bezpieczeństwa. Dzięki teleradiologii wykonujemy już 200 000 opisów badań rocznie, wprowadziliśmy e-czat pacjenta z pielęgniarką i lekarzem, w przypadku chorób przewlekłych nasi pacjenci mogą zamówić receptę przez internet. Będziemy się starali wprowadzić telekonsultacje lekarza z lekarzem, tak by poprawić koordynację leczenia

pacjenta z różnymi problemami. Łukasz Kołtowski, naukowiec z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, przyznał, że wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań związanych z e-medycyną zmniejsza koszty opieki medycznej przynajmniej o 20 proc. – Nasze globalne doświadczenia wykazują, że telemedycyna poprawia dostęp do opieki zdrowotnej, umożliwia lepszą koordynację opieki nad pacjentem, ułatwia efektywne wykorzystanie nakładów i odgrywa ważną rolę w edukacji pacjentów – powiedział dr Paul Zollinger-Read, dyrektor medyczny grupy Lux Med, której częścią jest Lux Med.

PARTNERZY PUBLIKACJI



**DZP**  
więcej niż prawo

